

# Złudzenie ciała

Zgodnie z rozpowszechnionym dogmatem religijnym i kulturowym ciało człowieka stanowi przestrzeń w sposób wrodzony opanowaną przez siły zła i pozostającą w odwiecznym konflikcie z odrębną odeń przestrzenią ducha.

Dogmat ten jest powodem powszechnej negacji ciała (ucieczki od doświadczania go takim jakim jest) i zastępowania doświadczenia iluzją. Uruchamia się mechanizm samosprawdzającej się przepowiedni. Ciało potraktowane w ten sposób istotnie staje się dla „właściciela” czymś nieznanym, niezrozumiałym i groźnym. Taki stosunek człowieka do własnego, naturalnego ciała w pełni determinuje jego stosunek do świata przyrody, która staje się dla niego coraz bardziej zagrażającą, niezrozumiałą i obcą.

Negacja ciała skazuje człowieka i jego bezpośrednie społeczne i biologiczne otoczenie na szereg negatywnych konsekwencji, z których najważniejsze to:

- Desakralizacja ciała – (przyrody), a w konsekwencji uprzedmiotowienie ciała (ciało to maszyna, towar, narzędzie, przebranie), brak szacunku dla ciała, brak właściwie rozumianej troski o ciało, profanacja intymności i seksu;
- Deklaratywność cnót, czyli brak kontaktu z cielesnym, rzeczywistym przeżyciem poczucia jedności, miłości i współczucia wobec innych ludzi, zwierząt i świata;
- Deficyt energii życiowej na skutek konieczności utrzymywania w stałym napięciu dużych grup mięśni w celu kontrolowania i blokowania spontanicznej aktywności organizmu (przyrody). Skutki uboczne to: brak kontaktu z emocjonalno cielesnym „kompasem” – pozwalającym odróżnić to, co dla organizmu (przyrody) dobre od tego, co złe (dotyczy to np. diety, trybu życia, sposobów kontaktowania się z ludźmi, sposobów leczenia się, wyborów moralnych), a także głuchota na sygnały alarmowe pochodzące od naszego organizmu dotyczące np. przeciążenia stresem, potrzeby wypoczynku, zatrucia i utraty równowagi chemicznej i energetycznej organizmu. Siłą rzeczy ten sam rodzaj głuchoty dotyczy sygnałów płynących z otoczenia społecznego jak i przyrodniczego.

Wojciech Eichelberger

Publikowany tekst jest częścią większej całości, która była zbiorem tez do dyskusji. Wojciech Eichelberger jest psychoterapeutą, autorem pojęcia „ekologii strachu” przeciwstawionej „ekologii wglądu” (zrozumienia głębokich przyczyn kryzysu ekologicznego).